

Sygn. akt I C 1836/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Lisek

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Cyrek

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2020 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. T., E. T.**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K.**

o zapłatę

1. oddała powództwo o zasądzenie kwoty 209.741,93 (dwieście dziewięć tysięcy siedemset czterdzieści jeden złotych 93/100)
2. ustala, że umowa mieszkaniowego kredytu budowlano – hipotecznego (...) w złotych indeksowanego kursem (...) z daty 18-12-2008 jest nieważna w całości od samego początku;
3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 11.817 (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

I C 1836/19

Uzasadnienie

**wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z 24 czerwca 2020 roku**

Powodowie W. T. i E. T. pozwem z 14 października 2019 roku wnieśli o:

- zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kwoty **209 741,93** złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- ewentualnie o stwierdzenie, że zawarta umowa jest nieważna w całości od samego początku, bądź nie istnieje,
- ewentualnie o ustalenie, że powodowie są zobowiązani do zapłaty na rzecz strony pozwanej na dzień 6 czerwca 2019 roku kwoty 154 254,60 złotych.

W razie przyjęcia, że umowa nie wiąże jedynie w zakresie indeksacji, wnieśli ewentualnie o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kwoty 44 532,31 złotych z tytułu nadpłaty rat kredytu uiszczonych na dzień 6 czerwca 2019 roku, w zakresie rat uiszczonych od tej daty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu.

Ewentualnie wnieśli także o unieważnienie zawartej umowy w oparciu o przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 roku o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz o zasądzenie tytułem wzajemnego zwrotu świadczeń 209 741,93 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia następującego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty, z obowiązkiem równoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz strony pozwanej 355 600 złotych. Zażądali także zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając powództwo, wskazali, że zawarli umowę kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego na kwotę 355 600 złotych. Zarzucili, że nie otrzymali regulaminu kredytowania strony pozwanej, a także, że warunki umowy nie były z nimi indywidualnie uzgadniane. Zarzucali brak określenia w umowie sposobu ustalenia kursu waluty, nieokreślenie świadczenia odsetkowego – umowa nie określa algorytmu wyliczenia raty równej kapitałowo odsetkowej, nie dołączono harmonogramu, kredytobiorca nie mógł oszacować jak duże będą odsetki – brak możliwości określenia salda zadłużenia. Powyższe skutkuje nieważnością całej umowy, strony nie zawarły by umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na (...), umowa powodów narusza zasady współzycia społecznego.

W razie przyjęcia, że umowa jest ważna, podnieśli zarzut abuzywności postanowień umowy. Klauzule indeksacyjne określają wprost świadczenia stron. Bez dokonania przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszło by do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, nie da się obliczyć odsetek, skoro zgodnie z umową są one naliczane od aktualnego salda zadłużenia, które w związku z indeksacją określone było w (...). Wskazali, że pouczenie o ryzyku kursowym było niewystarczające. Informacje banku o ryzyku kursowym nie uświadamiały powodom w sposób należyty, że ich odpowiedzialność w stosunku do banku jest nieograniczona. Skutkiem wyeliminowania klauzul abuzywnych – we wzorcu umowy brak jest essentialia negotii – nie można ustalić kursu przeliczeniowego, oprocentowania – kontynuowanie umowy prawnie i faktycznie niemożliwe.

Strona pozwana (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Podniosła zarzut przedawnienia w zakresie rzekomej nadpłaty każdej z rat względnie w części związanej z nieważnością umowy za okres od uruchomienia kredytu do 15 czerwca 2009 roku. Zanegowała argumentację powodów co do abuzywnego charakteru klauzul indeksacyjnych oraz sprzeczności umowy z ustawą. W szczególności, wskazała, że nie miała wpływu na kształtowanie kursów walut, a odesłanie do Tabeli miało znaczenie jedynie w kontekście wskazania miejsca ich publikacji.

Podnieśli następujące twierdzenia:

- (k. (...)) powodowie chronieni przed negatywnymi skutkami zmian kursu (...) w ten sposób, że mogą złożyć wniosek o przewalutowanie kredytu zgodnie z postanowieniem pat 9 ust 1 umowy

- od kwietnia 2009 do końca 2009 pozwany nie rozlicza kredytu według kursów ze swojej tabeli ale według kursu średniego NBP

- bank nie ustala kursu dowolnie

- NBP ustala kurs w oparciu o popyt i podaż waluty
- Pozwany podobnie jak NBP opiera swoje kursy na danych rynkowych, podawanych na bieżąco przez agencje (...)
- Widelki spread są nakładane przez banki na kurs NBP
- Kurs jest uzależniony od podaży i popytu (...) na rynkach światowych

- (k. 179) pozwany ponosi ryzyko kredytowe i walutowe

- (k.182) umowa nie narusza zasady swobody umów
- (k. (...)) umowa zgodna z naturą kredytu , nie narusza zasady swobody umów
- (k. 184) świadczenia i korzyści stron wynikające z umowy są zgodne z zasadą ekwiwalentności
- (k. 185) prawidłowe wypełnienie obowiązków informacyjnych
- (k. 186) umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień – nie da się wykazać, że stosowany w tabelach pozwanego kurs (...) nie był rynkowy
- (k. 193) wejście w życie ustawy antyspreadowej uchyła ewentualną abuzywność postanowień umowy.
- (k. (...)) umowy kredytu indeksowanego **nie da się odfrankować** (przekształcić w kredyt złotówkowy)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 18 grudnia 2008 roku w K. strony zawarły „Umowę Mieszkaniowego Kredytu Budowlano-Hipotecznego (...) w złotych indeksowanego kursem (...).

Kredytodawca udzielił kredytobiorcy kredytu w złotych indeksowanego kursem franka szwajcarskiego w łącznej kwocie 355 600 złotych. Wskazano, że równowartość wskazanej kwoty w walucie (...) zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) banku z dnia wypłaty (uruchomienia) kredytu/pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat.

Kredytobiorca zaciągnął kredyt i zobowiązał się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy.

Umowa została zawarta na okres od 18 grudnia 2008 roku do 5 stycznia 2040 roku. Kredytu udzielono na częściowe sfinansowanie robót budowlanych związanych z budową i wykończeniem domu jednorodzinnego położonego w B.. (§ 1)

Zastrzeżono, że kredytodawca pobierze prowizję w kwocie 5600 złotych, której zapłata nastąpi przez potrącenie jej z kwoty kredytu. (§ 2)

Ustalono, że kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie (...) ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 w dniu uruchomienia kredytu/pierwszej transzy kredytu. W przypadku, gdy kredyt będzie uruchomiony w transzach, kolejne transze kredytu będą uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie (...) będzie ustalana każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna (...) banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A w tym dniu). (§ 2)

W okresie pierwszych 24 miesięcy od dnia podpisania umowy kredyt był oprocentowany według stałej stawki procentowej stanowiącej sumę przyjmowanej przez bank stopy bazowej oraz marży banku. Na dzień zawarcia umowy kredytu stała stawka procentowa wynosiła 4,3% w stosunku rocznym. Począwszy od dnia wymagalności miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającej na 24 miesiąc kalendarzowy, do dnia zawarcia umowy, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako suma stawki indeksu 6M LIBOR powiększonej o niezmienną marżę banku (tj. 1,8%). Indeks 6M LIBOR oznacza stawkę referencyjną dla 6 miesięcznych depozytów/ lokat w (...), prezentowaną i podawaną do wiadomości przez Agencję (...) w danym dniu notowań, a także ogłaszaną w dzienniku „Rzeczpospolita” w dniu następnym. (§ 3)

Postanowiono, że bank nalicza odsetki od wartości kredytu określonej w (...) w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu. Odsetki naliczane są w (...). (§ 3)

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w (...) miały być **spłacane w złotych jako równowartość raty w (...) przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży (...) banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej banku – tabela A, w tym dniu)**. Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych. (§ 5)

Po okresie karencji w spłacie kapitału, kredyt i odsetki spłacane są miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Kredyt wraz z odsetkami miał zostanie spłacony w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych. (§ 5)

Rzeczywistą roczną stopę oprocentowania określono na 4,6%, zaś całkowity koszt kredytu na 291 969,39 złotych. (§ 11)

dowód: umowa kredytowa (k. 60-72)

Zawarta umowa była aneksowana (w sierpniu 2009 roku oraz 6 grudnia 2011 roku). Zmieniono m.in. czas, na który została zawarta (od 18 grudnia 2008 roku do 5 października 2039 roku) oraz wydłużono okres karencji. Następnie, postanowiono także, że kredytobiorca ma prawo do spłaty, bezpośrednio w (...): kredytu (w tym dokonywania jego nadpłat), odsetek wyrażonych w (...), które zgodnie z brzmieniem umowy spłacane są w złotych jako ich równowartość w (...). Inne zobowiązania wyrażone w (...) miały być spłacane w złotych jako równowartość w (...), według zasad umownych. Zadłużenie przeterminowane, obejmujące kredyt, odsetki i inne zobowiązania wynikające z umowy płatne miały być w (...).

dowód: aneks nr (...) (k. 77-78), aneks nr (...) (k. 81-82)

Wnioskując o udzielenie kredytu, powodowie wskazali na franka szwajcarskiego jako wybraną walutę. Chcieli uzyskać 350 000 złotych. Wskazali, że potrzebują kredytu na cele związane z zapewnieniem sobie lokum mieszkalnego. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka związanymi z kredytami indeksowanymi do waluty obcej. Oświadczenia takie złożono zresztą zarówno we wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego jak i w samej umowie kredytowej. W dokumencie k. 211 zostało zawarte oświadczenie o treści: oświadczam, że dokonałem wyboru oferty kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami indeksowanymi do waluty obcej. Zostałem również poinformowany przez pośrednika kredytowego współpracującego z (...) Bank (...) o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, jestem w pełni świadomy ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego przeze mnie kredytu oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo odsetkowych. Pośrednik kredytowy współpracujący z (...) poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. możliwości wzrostu raty kapitałowo odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości kredytu

dowód: umowa (k. 66), wniosek (k. 208-211)

Strona pozwana wypłaciła powodom kredyt w następujących transzach:

- 158.350 zł.
- 71.562,50 zł.
- 71562,50 zł.
- 28.624,99 zł.
- 25.500 zł.

SUMA 355,600 zł.

dowód: pismo banku k. 101

Do końca 2011 powodowie spłacali kredyt w złotych , wpłacając w sumie kwotę **56.832,32 PLN**. W pozostałym okresie, powodowie spłacali kredyt w (...) (korzystając z postanowień aneksu do umowy kredytu) wpłacając do dnia 5-11-2019 kwotę **44.310,42 CHF**.

dowód: dokument banku „rozliczenie kredytu k. 213-215

Powodowie nie spłacili jeszcze całości wypłaconego kapitału.

okoliczność bezsporna – oświadczenia na rozprawie

Powodowie nie byli informowani o ryzyku walutowym wiążącym się z zawartą umową. Nie było możliwości indywidualnej negocjacji warunków umowy. Podczas spotkania pokazywano powodom symulacje z których wynikało, że mniejsze raty będą we frankach szwajcarskich. Byli jedynie ogólnie poinformowani co do warunków kredytu oraz sposobu przeliczania rat. Nie byli jednak świadomi, jaki jest mechanizm działania umowy oraz jak są tworzone tabele kursowe. Wiedzieli jedynie gdzie kursy będą publikowane.

dowód: przesłuchanie W. T. i E. T. (rozprawa z 10 czerwca 2020 roku, protokół pisemny k. 386-387), zeznania świadka K. W. (k. 330-332), zeznania świadka M. D. (k. 368-369)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach dowody z dokumentów. W szczególności, wskazać trzeba, że oparto się na dokumentach obrazujących historię kredytową, które zostały przedstawione przez stronę pozwaną.

Odnośnie kwestii ustalenia wysokości kwot wypłaconych powodom tytułem kredytu, powyższe wynika z dokumentu k. 101. Spłacone kwoty Sąd ustalił na podstawie zestawienia sporządzonego przez bank , znajdującego się na k. 213-215. Poza sporem było między stronami, że kredyt był częściowo spłacany w PLN, a częściowo po podpisaniu aneksu w (...). Z dokumentu k. 214 wynika, że od stycznia 2012 powodowie rozpoczęli spłatę w walucie (vide adnotacja w ostatniej rubryce o dokonaniu spłaty w walucie). Kwotę spłacaną w PLN do grudnia 2011 Sąd ustalił mnożąc sumę spłat w (...) przez kurs stosowany przez bank. W pozostałej części, co do spłat w (...) , Sąd oparł się na informacji o wysokości spłacanych rat.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, mając na uwadze, że nie przyczyni się to do ustalenia okoliczności relewantnych w kontekście niniejszej sprawy. Należy zważyć, że sąd poczynił ustalenia co do charakteru i zawartości umowy z samego jej dokumentu, nie uznając, że jej interpretacja jak i ewentualne konotacje ekonomiczne są wiadomościami specjalnymi. Teza ta jest tym bardziej prawdziwa, jeżeli weźmie się pod uwagę sformułowane przez powodów żądanie, które (kaskadowo) dotyczyło w pierwszej kolejności ustalenia nieważności umowy i zwrotu wypłaconych świadczeń. Skoro ustalono, ile faktycznie środków wpłacono oraz że w dalszym ciągu powodowie nie zwrócili (w sensie ekonomicznym) kredytodawcy całości udostępnionego im kapitału, to nie było podstaw do dopuszczenia kolejnego dowodu. Sąd miał także na uwadze ekonomię procesową, a mianowicie to, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowania.

Ustalając okoliczności zawarcia umowy, Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z przesłuchania powodów. Posiłkowo, oparto się na dowodach z zeznań świadków: K. W. i M. D.. Sąd miał tu na względzie, że z pewnością to powodowie o wiele lepiej zapamiętali okoliczności zawierania spornej umowy. Było to bowiem dla nich wydarzenie wyjątkowe, prawdopodobnie jedyna umowa o tak dużej wartości. Z kolei dla pracowników strony pozwanej, zawieranie takich umów jest zjawiskiem powszednim. K. W. i M. D. złożyły ogólne zeznania, nie wyjaśniając treści udzielonych powodom informacji, jak również przekazywanych symulacji. Z powyższych zeznań nie wynika również aby powodowie mieli możliwość negocjacji postanowień umowy.

Odnosząc się pokrótce do dowodów z zeznań świadków P. J. i R. G., tut. sąd ocenił, że nie ujawniały one okoliczności przydatnych dla oceny i wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy. Dotyczyły one głównie mechanizmów ekonomicznych jak i praktyki bankowej. Mechanizm kredytów indeksowanych do obcej waluty jak i pozostałe okoliczności współtowarzyszące sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, a przede wszystkim sam dokument zawartej umowy. Istotnym dla oceny zasadności roszczenia była ocena postanowień umowy, a nie tego w jaki sposób bank wykonał umowę.

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu umowa kredytu jest dotknięta wadami które mogą rzutować na jej ważność.

W przedmiotowej sprawie została zawarta umowa o kredyt , **indeksowany** kursem franka szwajcarskiego (...). Konstrukcja kredytu była taka, że kwota była w umowie wyrażona w PLN, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w złotych, następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania - przeliczony na walutę (...) która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców – od kwoty zobowiązania wyrażonej w (...) miały być liczone odsetki, kredyt miał być następnie spłacany w złotych, przy czym każda rata spłacana w złotych miała być kolejno przeliczana na (...). Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o tabele kursów waluty, arbitralnie ustalanych przez bank.

Zdaniem Sądu istnieją podstawy do stwierdzenia, że klauzule – na podstawie których dochodziło do przeliczenia wypłaconej w złotówkach kwoty kredytu i spłacanej w złotówkach na (...) według kursu z tabeli Banku – są klauzulami abuzywnymi.

Zgodnie z art. 385¹.kc. § 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Art. 385-2. K.c. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zanim Sąd przystąpi do oceny konkretnych postanowień przedmiotowej umowy w kontekście przesłanej z ww przepisu, wskazać należy, że art 385(1).kc. został wprowadzony do polskiego systemu prawnego na skutek implementowania Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5-04-1993 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.UE L z dnia 21-04-1993). W preambule ww dyrektywy wskazano, że niezbędne jest ustalenie ogólnych kryteriów oceny nieuczciwego charakteru warunków umowy. Ocena nieuczciwego charakteru warunków umowy , zgodnie z wybranymi ogólnymi kryteriami , zwłaszcza w wypadku działalności dotyczącej sprzedaży czy dostawy o charakterze publicznym , zapewniającej usługi o charakterze powszechnym , przy uwzględnieniu solidarności między użytkownikami , muszą być uzupełnione środkami umożliwiającymi dokonanie ogólnej oceny różnych interesów , stanowi to wymóg działania w dobrej wierze. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi sprzedawane lub dostarczane były na specjalne zamówienie konsumenta. Sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze , jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny , należycie uwzględniając jej prawnie i uzasadnione roszczenia. Zgodnie z art 3 dyrektywy warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane , mogą być uznane za nieuczciwe , jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary , powodują znaczącą nierównowagę wynikającą z umowy, praw i obowiązków ze szkodą dla kontrahenta. Warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane

indywidualnie , jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść , zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Zgodnie z art 5 w przypadku umów , w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem . Ugruntowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest pogląd , że aby ustalić czy nierównowaga pozostaje w sprzeczności z wymogami dobrej wiary należy sprawdzić , czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ten przyjąłby warunek w drodze negocjacji.

Zdaniem Sądu zostały spełnione przesłanki wynikające z ww przepisu:

- powodowie posiadali status konsumenta:

- Zgodnie z art. 221. K.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tożsama regulacja znajduje się w art. 2 lit b i c wskazanej dyrektywy. Jak wynika z treści umowy, pozwani zaciągali kredyt na cele mieszkaniowe niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej, stąd w świetle wskazanej regulacji posiadają oni status konsumenta.

W związku z powyższym Sąd uznaje, że powodowie posiadali status konsumentów w rozumieniu wskazanych przepisów.

- Nie ma wątpliwości, że warunki umowy poza wybraniem kwoty, waluty , w ograniczonym zakresie terminu spłaty kredytu – były nienegocjowane (indywidualnie uzgadniane). Bank sformułował treść umowy , regulamin i powód mógł wyłącznie podpisać umowę lub zrezygnować z jej zawarcia. Nie został przeprowadzony dowód wskazujący na możliwość negocjowania warunków umowy. Na pewno nienegocjowane było pierwsze postanowienie , o przeliczeniu wypłaconych i spłaconych w złotych środków na (...). Nie ma dowodu na powyższe. Umowa była tak skonstruowana, że w chwili jej zawarcia – w chwili podpisania, istniało porozumienie , iż bank w sposób zupełnie arbitralny ustala wysokość kursu po którym zostanie dokonane przeliczenie. Podnieść należy, że przedmiotowa umowa, w zakresie dotyczącym kwestii ustalenia kursów waluty, ma podobne brzmienie co pozostałe proponowane klientom umowy , w innych sprawach. (...) jest wiedza o tym, że w tym zakresie klient nie mógł negocjować warunków umowy.

- Algorytm przeliczenia wypłaconego w złotych kredytu i spłaconych złotych rat, odwołujący się do tabeli kursowej banku, rażąco ukształtował prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Odwołanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiami właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (tak: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. V CSK 347/18. W przedmiotowej sprawie z treści umowy wynikało wyłącznie , że przeliczenia nastąpią w oparciu o kurs ustalany przez bank. Nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby zostać wyznaczany. Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

(Tak: Uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). W chwili zawarcia umowy istniał taki stan, że kredyt musiał być wypłacony w złotych (jednocześnie przewalutowany w oparciu o kurs ustalany przez bank). W świetle chwili na którą ocenia się abuzywność postanowień umowy, nie ma znaczenia wejście w życie ustawy tzw antyspreadowej (USTAWA z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) czy też zmiany regulaminów po dacie zawarcia umowy kredytu. Powyższe prowadzi do uznania, że postanowienia umowy, umożliwiały pozwanemu arbitralne ustalenie kursu wymiany waluty, a więc arbitralne ustalenie wysokości zobowiązania pozwanych. Zarzuty, że de facto bank zastosował rynkowe kursy, albo, że warunki rynkowe wymuszały na banku stosowanie rynkowych kursów, nie mają znaczenia w świetle tego, iż ocena abuzywności następuje na chwilę zawarcia umowy - **chodzi więc o samą możliwość naruszenia interesów konsumenta, na skutek zapisu umowy umożliwiającego dowolne (nieograniczone) ustalenie kursu – a nie o to czy bank w konsekwencji zawartej umowy, ustalał czy nie kursy na poziomie rynkowym**. W umowie wskazano wyłącznie, że kurs zostanie ustalony w oparciu o tabele ustalane przez bank. Nie określono żadnych wytycznych ani ograniczeń związanych z powyższymi czynnościami banku. Zarząd banku, na podstawie tak sformułowanych przepisów, w każdej chwili mógł podjąć dowolną decyzję co do wyznaczenia kursu waluty i tym samym określenia wysokości zobowiązania kredytobiorców. To czy ta decyzja w świetle warunków rynkowych byłaby racjonalna (i tym samym w jakimś stopniu ta racjonalność działania banku chroni klienta), nie ma znaczenia. Istotnym jest wyłącznie to, że od decyzji banku (nieograniczonej w żaden sposób umową) zależy kurs waluty i wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Nie ma znaczenia również to, że w danej chwili bank, na podstawie wewnętrznych zarządzeń stosuje mechanizmy zapewniające kursy rynkowe. Te zarządzenia z dnia na dzień się mogą zmienić. Sąd bada abuzywność na chwilę podpisania umowy, badając czy dane postanowienie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i nieuczciwe – w tym znaczeniu, że umożliwia potencjalne pokrzywdzenie konsumenta, a nie czy bank wykonując umowę działał uczciwie. Reasumując postanowienia umowy umożliwiające ustalenie kursu wymiany waluty w sposób arbitralny, a poprzez to ustalenie w sposób arbitralny wysokości zobowiązania należy uznać za rażąco naruszające interesy konsumenta, sprzecznie z dobrymi obyczajami.

- odnośnie do kwestii klasyfikacji postanowień umowy dotyczących kursu wymiany waluty, wskazać należy na rozbieżności w orzecznictwie co do tego czy można uznać te postanowienia za odnoszące się do głównego przedmiotu umowy czy też nie. Opierając na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości – jako najbardziej miarodajnym (wyrok z 3-10-2019, C-260/18 pkt 44) należy uznać, że klauzule te określają przedmiot główny umowy kredytu. W świetle brzmienia art. 385¹.kc. § 1. K.c. abuzywność nie może być przyjęta w stosunku postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość postanowienia dotyczące sposobu ustalenia kursów waluty w oparciu, o który będzie ustalona wysokość zobowiązania, nie były określone jednoznacznie. Zgodnie z art. 4 ust 2 ww dyrektywy Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2018 r. C-51/17: W tym względzie, w kontekście umów kredytu denominowanego w walucie obcej, z orzecznictwa Trybunału wynika, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzić tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 44 i przytoczone tam orzecznictwo). Jeżeli chodzi o kredyty w walucie obcej, takie jak te w postępowaniu głównym, należy podkreślić, jak przypominała (...) ds. Ryzyka Systemowego w zaleceniu (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczącym kredytów w walutach obcych (Dz.U. 2011, C 342, s. 1), że instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców, pkt 1) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49). Konkretniej, po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że

podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Po drugie, przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 50). Wreszcie, jak stanowi motyw dwudziesty dyrektywy 93/13, konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy. Bowiem dostarczona w stosownym czasie przed zawarciem umowy informacja o warunkach umowy i jej skutkach ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, ponieważ to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się w umowie warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (zob. podobnie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 70 i przytoczone tam orzecznictwo).

W przedmiotowej sprawie bank nie przedstawił pozwanym, poza treścią umowy i regulaminu żadnych dodatkowych informacji dotyczących sposobu ustalania kursów walut oraz możliwości zmiany tych kursów i wpływu na wysokość zobowiązania. W związku z powyższym należy uznać, że postanowienia umowy kredytu, dotyczące ryzyka walutowego - było sformułowane niejednoznacznie.

Reasumując, nie budzi wątpliwości, że gdyby bank potraktował konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny, umożliwił negocjacje ww postanowień (oczywiście po przekazaniu pełnej informacji co do ryzyka kursowego), to nie mógłby racjonalnie oczekiwać, iż konsument ww warunek przyjąłby w drodze negocjacji.

Odnosząc się do skutków uznania ww klauzul za abuzywne, wskazać należy, że zgodnie z art. 3851. § 2. K.c. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Zgodnie z Art 6 ust 1. wskazanej dyrektywy: Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W tym miejscu należy odnieść się do możliwości zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisem dyspozytywnym. Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 Trybunał orzekł jednak, że rzeczony art. 6 ust. 1 nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, przy czym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80-84; z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 64).

W przedmiotowej sprawie konsument wyraźnie sprzeciwiał się takiej operacji, co w świetle wskazanego wyżej stanowiska (...) wyklucza powyższe. Na marginesie w chwili zawarcia umowy nie istniały przepisy umożliwiające zastąpienie eliminowanych klauzuli.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy

bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Wynika z tego, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu, co zasadniczo zauważył również rzecznik generalny w pkt 54 swojej opinii. Zatem w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione.

W dotychczasowym orzecznictwie kształtują się dwie linie orzecznicze:

- jedna zmierza w kierunku nieważności umowy,

- druga w kierunku wyeliminowania całej klauzuli waloryzacyjnej , przyjęcia kredytu złotowego, a następnie zastosowania oprocentowania LIBOR do ww kwoty wyrażonej w złotych.

Wydaje się , że w świetle ww wywodów, w szczególności stanowiska konsumenta wnoszącego o uznanie umowy za nieważną istnieją podstawy do uznania umowy za nieważną.

Po pierwsze jeżeli przyjęlibyśmy, że eliminujemy z umowy wyłącznie postanowienie dotyczące przeliczenia kursów waluty przy wypłacie kredytu , de facto pozostawiając waloryzację (waloryzacja określa istotę i naturę przedmiotowej umowy) to mielibyśmy do czynienia z sytuacją kiedy wciąż mamy kredyt waloryzowany walutą obcą, natomiast nie mamy uzgodnionego kursu przeliczeniowego, według którego będzie ustalana wysokość zobowiązania pozwanych. Doszłoby do sytuacji gdy wypłacana kwota z uwagi na brak przelicznika nie będzie mogła być skorelowana z kwotą kredytu wskazanego w umowie oraz brak będzie korelacji pomiędzy kwotą zobowiązania a spłatami dokonywanymi w PLN. W takim przypadku umowa będzie po prostu niewykonalna albowiem mechanizm waloryzacji nie będzie mógł być zastosowanym, a tym samym nie zostanie określona wysokość świadczenia.

Odnośnie koncepcji dotyczących wyeliminowania całej waloryzacji , podnieść należy, że pomija się to, że umowa jest skonstruowana w ten sposób (zarówno denominowana jak i indeksowana), że w trakcie trwania umowy zobowiązanie konsumenta jest wyrażone w (...). Wszelkie koszty umowy, wynagrodzenie banku , w tym odsetki odnoszą się do kwoty zobowiązania w (...). W czasie gdy była zawierana przedmiotowa umowa, banki stosowały oprocentowanie LIBOR do zobowiązań wyrażonych w (...), a WIBOR do zobowiązań wyrażonych w PLN. W przedmiotowej umowie zastosowano stawkę LIBOR, dlatego, że kwota zobowiązania wyrażona miała być w (...). Stąd uzasadniony jest wniosek, że konstrukcja umowy przewidywała silne związanie postanowień odsetkowych z waloryzacją. Inaczej mówiąc strony nigdy nie zawarły by umowy złotówkowej przy odsetkach LIBOR. **W tej konkretnej sprawie , w umowie wskazano wyraźnie, że odsetki LIBOR liczy się od zobowiązania wyrażonego w (...), a więc nie treść umowy wyklucza już zastosowanie odsetek do zobowiązania wyrażonego w PLN.** Wydaje się , że operacja usunięcia waloryzacji z umowy, przy pozostawieniu odsetek w wysokości LIBOR doprowadzi do przekształcenia przedmiotowej umowy w stopniu wykraczającym ponad uprawnienia wynikające z art. 385¹ par 1 i 2 k.c. (o czym jeszcze poniżej).

Po drugie wskazać należy , że wątpliwości co do utrzymania w mocy umowy wyrażane są przez Trybunał Sprawiedliwości , który w wyroku z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 stwierdził: Z rozważań przedstawionych w pkt 40 i 41 niniejszego wyroku wynika jednak, że jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wówczas - jak w okolicznościach w postępowaniu głównym - gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu

do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, **w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna** (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo).

Sąd Okręgowy ustalając nieważność umowy, podziela również poglądy wyrażone w uzasadnieniu:

– Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

- Wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r. V ACa 490/18: Przechodząc w tym miejscu do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że utrzymanie w mocy umowy pożyczki łączącej strony bez uznanych za niedozwolone postanowień regulujących mechanizm indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a więc jak przyjęte zostało postanowień określających główne świadczenia stron tj. istotę tej umowy, prowadziłoby do zmiany charakteru prawnego tego stosunku obligacyjnego. Wyeliminowane zostałyby bowiem pośrednio z tej umowy ryzyko kursowe związane z indeksacją przedmiotu pożyczki do waluty obcej tj. euro, determinujące zastosowanie w dalszym ciągu obowiązującego postanowienia o oprocentowaniu pożyczki określanego według m.in. stopy międzybankowej tej waluty tj. (...). Pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających przecież główne świadczenia stron umowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowiłoby naruszenie art. 3531 k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej.

- Wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2019 r. XXV C 2120/19: Naruszenie granic swobody umów ze względu na określenie sposobu wykonania indeksacji kredytu Zastosowana w konkretnej umowie, będącej przedmiotem sporu, konstrukcja indeksacji obciążona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, gdyż doprowadziła do jej nieważności. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 3531 k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania się do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów. Opisane wyżej ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody jednej ze stron. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 3531 k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.). Dotknięte nieważnością postanowienia

dotyczyły bowiem głównego świadczenia kredytobiorcy, tj. zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek, co należy do essentialia negotii umowy kredytu.

Sąd Okręgowy uznaje więc, że dokonanie eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, prowadziło by do wyeliminowania postanowień głównych umowy, a w konsekwencji do zmiany charakteru prawnego stosunku obligacyjnego i naruszenia art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.

W przedmiotowej sprawie nie zostały ujawnione żadne okoliczności wskazujące na to, że unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powoda, w szczególności nie ma podstaw do żądania zapłaty przez bank jakiegokolwiek wynagrodzenia, z tytułu korzystania z kapitału. Wskazać należy, że w kolizji z sankcją nieważności czynności prawnej, pozostaje konstruowanie roszczeń, analogicznych do tych, które istniały by gdyby czynność prawna była ważna. W związku z powyższym, wyłącznie możliwym jest dochodzenie roszczenia odsetkowego za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia (świadczenia nienależnego) przy uwzględnieniu rozważań jak poniżej.

Na marginesie rozważań wskazać należy, że nie ma podstaw do przyznawania decydującego znaczenia rozróżnieniu kredytów „frankowych” na denominowane i indeksowane, albowiem jak wskazał to Sąd Najwyższy, są to kredyty o zbliżonej konstrukcji, w których istotą jest okoliczność udzielenia kredytu w PLN (wypłata), natomiast w obu kredytach następuje waloryzacja (...), przy czym okoliczność czy w umowie są zapisane PLN czy (...) ma charakter czysto techniczny.

Skutkiem nieważności umowy jest konieczność zwrotu spełnionych przez strony świadczeń zgodnie z art. 410 par 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W przedmiotowej sprawie powód otrzymał tytułem kredytu kwotę **355.600 złotych.**, przy czym powód spłacił kwotę 56.832,32 zł. oraz 44.310,42 CHF. Wskazać należy, że powodowie mogą domagać się żądania zwrotu roszczenia z tytułu świadczenia nienależnego zarówno w walucie (...) jak również PLN – art 358 par 1 i 2 k.c. Na chwilę wyrokowania kurs średni (...) wynosi 4, (...). tak więc przy uwzględnieniu ww kursu, wartość wpłaconych (...) wynosi 184.783,31 zł. Łącznie więc wpłaty powodów przy uwzględnieniu ww przeliczenia wynoszą: **241.615,63 zł.** Powodowie nie spłacili więc jeszcze całości wypłaconego im kapitału. Powyższe było zresztą bezsporne w sprawie.

Odnosnie do kwestii dokonania rozliczeń związanych z nieważnością umowy kredytu, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zasądzeniu podlega wyłącznie nadwyżka pomiędzy kwotą spłaconą, a wypłaconą kredytu. Powyższe stanowisko znajduje oparcie w następującym orzecznictwie:

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26-11-2019r. I ACa 722/18:

Unieważnienie umowy kredytowej, ze skutkiem ex tunc, jakkolwiek stwarza co do zasady możliwość żądania zwrotu nienależnie zapłaconych świadczeń przez kredytobiorców - w oparciu w przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.) i bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. i nast.), jednak w okolicznościach sprawy, gdy na podstawie unieważnionej Umowy także Bank wypłacił kredytobiorcom kwotę udzielonego kredytu, która okazała się świadczeniem nienależnym, powstaje zagadnienie zbiegu wzajemnych, nienależnych świadczeń, rodzących po obu stronach istnienie wierzytelności, choćby niewymagalnych.

W sytuacji, gdy kwota wypłacona przez Bank w złotych polskich, stanowiąca wierzytelność banku, przekracza kwotę dokonanej przez kredytobiorców spłaty kredytu wraz z odsetkami, która na skutek unieważnienia Umowy staje się świadczeniem nienależnym (a tak jest w sprawie niniejszej, albowiem ta pierwsza kwota wynika z ustaleń Sądu Okręgowego i przekracza 660 tys zł, a ta druga, wskazana przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej i nie zaprzeczona przez powodów, nie przekracza 395 tys. zł i w niej mieści się kwota zgłoszonego roszczenia), ***takie żądanie byłoby niesprawiedliwione w świetle art. 411 pkt 4 k.c.***

Splata rat kredytu wraz z odsetkami, która stałaby się świadczeniem nienależnym na skutek orzeczenia sądu o unieważnieniu Umowy ze skutkiem *ex tunc*, pociągnęłaby za sobą, z uwagi na unieważnienie równoczesne także podstawy wypłaty Banku udzielonego kredytu, zmianę dotychczasowej wierzytelności Banku z tej wynikającej z Umowy, na wierzytelność Banku, jeszcze niewymagalną, wynikającą z nienależnego świadczenia.

Owa wierzytelność (roszczenie) banku z tytułu nienależnego świadczenia, byłaby jeszcze niewymagalna, gdyż bank nie zgłosił stosownego żądania po myśli art. 455 k.c.

Niemniej ustawodawca przewidział w art. 411 pkt 4 k.c. taką sytuację, że świadczenie nienależne nie może być dochodzone, gdy zostało spełnione na rzecz roszczenia drugiej strony, zanim jego wierzytelność stała się wymagalna. Unormowanie to zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że strona, która świadczyła nienależnie miałaby być faworyzowana kosztem drugiej strony w sytuacji, gdy ta druga strona dysponuje własną wierzytelnością, choćby jeszcze niewymagalną.

Ustawodawca nie dokonał rozróżnienia, o jakie wierzytelności chodzi w powołanym przepisie i próba ich ograniczania nie ma żadnego przekonywającego usprawiedliwienia, a wydaje się projekcją życzeniową, w interesie jednej strony stosunku umownego, który podlega unieważnieniu.

Można stwierdzić, na bazie poszerzającej się liczby sporów o ważność umów kredytowych indeksowanych, że po ich unieważnieniu, właśnie wierzytelności banków powstające jako świadczenie nienależne w wyniku zmiany dotychczasowej podstawy świadczenia (wskutek unieważnienia Umowy), będą typowymi wierzytelnościami, o których mowa w tym przepisie.

Sięganie do teorii salda i teorii dwóch kondykcji jest o tyle irrelevantne, że ustawodawca tak ukształtował wzajemne roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia, że zobowiązał wzbogaconego bez podstawy prawnej do zwrotu korzyści (art. 405 k.c.) i nakazał stosować ten przepis do świadczenia nienależnego. Oznacza to, że świadczący na podstawie Umowy, po jej unieważnieniu przez sąd, stają się wzajemnie zobowiązanymi i ową kolizję wzajemnych obowiązków rozstrzyga ustawodawca w art. 411 pkt 4 k.c. w ten sposób, że nie godzi się na sytuację, że jeden ze świadczących nienależnie, a jednocześnie wzbogacony i zobowiązany do zwrotu w przyszłości tego co sam otrzymał bez podstawy prawnej, miałby uzyskać zwrot swego świadczenia, bez uwzględnienia tego, że owo świadczenie miało ścisły związek z Umową kredytową, po której unieważnieniu, powstały jednorodne, wzajemne wierzytelności, z których ta dotychczasowego kredytobiorcy jest już wymagalna, a ta banku jeszcze nie, gdyż bank konsekwentnie nie godził się na unieważnienie Umowy.

Podnoszenie przez kredytobiorców, że nie wiadomo, czy Bank wystąpi z roszczeniem jest z dwóch powodów niesłuszne i nieusprawiedliwione.

Po pierwsze dlatego, że nie ma to znaczenia w świetle art. 411 pkt 4 k.c. , który w przypadku wzajemnych świadczeń nienależnych, zmierza do tego, aby nie dopuścić do sytuacji, że tylko jedna strona staje się wzbogacona, kosztem drugiej. Po drugie, zadaniem banków jest działalność zarobkowa i sugerowanie, że banki nie będą dochodzić nienależnie wypłaconych świadczeń, pierwotnie stanowiących kredyty - po ich unieważnieniu - jest zaprzeczaniem istocie działalności gospodarczej i bankowej i nie wymaga dalszych dywagacji. Tylko zrzeczenie się roszczenia banku mogłoby odmiennie wpłynąć na ocenę zastosowania art. 411 pkt 4 k.c.

Powyższe uwagi należy odnieść także do pomieszczonego w Umowie kredytowej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, który to zapis umowny upadłby wraz z unieważnieniem Umowy.

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 stycznia 2020 r. VI ACa 817/18

Te rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do wniosku, iż zgłoszone w niniejszym postępowaniu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie, w jakim powódka żądała zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo - odsetkowych) w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umowy

klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji. Skoro indeksacja nie wiąże, to Bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powódki część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego wynika, że kwota nadpłacona przez powódkę w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umowy do 31 stycznia 2017 r.) z tytułu stosowania przez Bank niedozwolonej indeksacji wynosi 51 247,44 zł. Roszczenie o zapłatę tej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast.k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zwrócono tu uwagę, iż zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek:

- 1) korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej (co występuje, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna);
- 2) korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu;
- 3) korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki, w zakresie tak wskazanej kwoty 51 247,44 zł.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 405 k.c. i art. 410 k.c. oraz 358 k.c. zważyć należy, iż ocena tego zarzutu sprawia pewne trudności. Mając na uwadze, iż argumentacja tego rodzaju prezentowana jest dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie daje możliwości do kategorycznej oceny, czy kredyt zaciągnięty przez powódkę istotnie był spłacany bezpośrednio w walucie obcej. Z opinii biegłego Z. W. (karty 595 i nast. akt sądowych) wnioskować należy, że nie - obsługa kredytu, pomimo zawarcia aneksu z dnia 7 października 2014 r. następowała w dalszym ciągu w złotych. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika zaś, że powódka zapłaciła bezpośrednio w walucie kwotę 30 000 CHF. Nawet jednak jeżeli od dnia zawarcia aneksu powódka rozpoczęła realizację swojego zobowiązania w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, to w takiej sytuacji należało uznać, iż część świadczenia została spełniona w złotych, a część we frankach szwajcarskich, przy czym do dnia 31 października 2014 r. powódka zapłaciła łącznie kwotę 106 570,22 zł, a zatem znacznie przekraczając uwzględnione przez Sąd I instancji roszczenie. Mając na uwadze, iż do tego dnia wszystkie wpłaty następowały w złotych (brak było podstaw do tego, aby powódka realizowała swoje zobowiązanie bezpośrednio w walucie, do której kredyt był indeksowany, taka możliwość pojawiła się dopiero w związku z zawarciem aneksu z dnia 7 października 2014 r.), należy uznać ostatecznie, iż zobowiązanie powódki z pewnością zostało spełnione w złotych, przynajmniej do kwoty 106 570,22 zł. W takiej sytuacji możliwym jest, aby powódka domagała się zwrotu nadpłaty kredytu wyrażonej w złotych, jako jednej z dwóch walut, w których było spełniane jej świadczenie i w wysokości niższej, aniżeli kwota, która wpłaciła. W takiej sytuacji nie zachodzi konieczność dokonywania jakichkolwiek przeliczeń.

Za niezasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 411 pkt 4 k.c. Zwrócić należy uwagę, iż okoliczności faktyczne sprawy wskazują, iż pomiędzy stronami doszło do sytuacji, w której podstawa świadczenia opadła (*conditio causa finita*). Jakkolwiek, jak zasadnie wskazywał to Sąd Okręgowy, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym obowiązuje *ex tunc*, **jednakże w praktyce brak jest możliwości powoływania się konsumenta na tego rodzaju okoliczności tak długo, jak kwestia ta nie zostanie prawomocnie rozstrzygnięta przez sąd powszechny**. Do tego czasu konsument zobowiązany jest w praktyce wykonywać swoje świadczenie, co ma szczególne znaczenie w relacji z bankiem - podmiotem, który w tamtym okresie miał

w sposób ewidentny uprzywilejowaną pozycję, co wyrażało się czy to możliwością wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych, czy też złożenia pozwu z wnioskiem o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w oparciu o wyciąg z ksiąg bankowych (por. art. 485 § 3 k.c.). Sytuacje, w których podstawa świadczenia odpadła, nie są objęte zakazem normowania art. 411 pkt 4 k.c. Zwrócić tu należy uwagę na pogląd zawarty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1980 r. (sygn. akt IV PR 200/80), w którym Sąd ten wskazał, iż Hipoteza art. 411 pkt 4 k.c. dotyczy zwrotu świadczenia spełnionego przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednakże ze względów praktycznych nie jest celowe dopuszczenie do zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami. Pogląd ten należy podzielić.

Wobec faktu, że powód nie spłacił jeszcze kwoty kapitału, roszczenie o zapłatę oparte na nieważności umowy podlegało oddaleniu.

Tym samym zasadne było roszczenie powoda o ustalenie, że przedmiotowa umowa jest nieważna w całości od samego początku. Zgodnie z art 189 k.p.c. Powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli mająca za podstawę subiektywne odczucie strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (tak: Manowska Małgorzata (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I).

Niewątpliwie powód posiada interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Na chwile obecną jest bowiem zobowiązany do spłacania rat kredytu, stąd istnieje niepewność co do ważności umowy i w konsekwencji wysokości jego zobowiązania oraz wymagalności (konieczność zapłaty brakującej do pokrycia wypłaconego kapitału kwoty).

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z par 2 pkt 7 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

W kosztach Sąd uwzględnił: 1000 zł. (opłata od pozwu), 17 zł. (opłata skarbową od pełnomocnictwa), 10800 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika) w sumie. **11 817 zł.**

Podnieść należy, że niezależnie od oddalenia powództwa w zakresie żądania zapłaty, Sąd uznał powodów za wygrywających sprawę. Argumenty powodów, dotyczące nieważności umowy, końcowo okazały się zasadne. Kwestia dokonania konkretnych rozliczeń, czy też zamiast nich ustalenia nieważności umowy – jest przedmiotem znacznych rozbieżności w orzecznictwie. Powód sformułował żądanie główne i ewentualne, które dawało sądowi możliwość wyboru jednego ze zgłoszonych żądań w zależności od tego którą koncepcję Sąd prezentuje. Stąd w świetle przedmiotu sporu, powodowie muszą być traktowani jako wygrywający sprawę.